

Niezadowoleni z Brexitu chcą drugiego referendum

26 czerwca 2016

Większość użytkowników internetu w Wielkiej Brytanii nie wie, czym grozi ich państwu wystąpienie z Unii Europejskiej, a nawet, co to jest Unia Europejska – o tym świadczą zapytania Brytyjczyków w wyszukiwarkach opublikowane przez amerykańską firmę Google. Pytania „Czym grozi wyjście z Unii Europejskiej?” i „co to jest Unia Europejska?” są liderami wśród zapytań Brytyjczyków w wyszukiwarce po ogłoszeniu wyników referendum, informuje firma Google Trend, która prowadzi takie statystyki. Na trzecim miejscu znalazło się pytanie „jakie państwa należą do Unii Europejskiej?”, a na czwartym – pytanie o następstwa wystąpienia ze wspólnoty dla Wielkiej Brytanii.

Premier Szkocji Nicola Sturgeon poinformowała, że szkocki rząd przygotowuje się do zaprezentowania prawa, które umożliwi przeprowadzenie kolejnego referendum w sprawie niepodległości Szkocji. „Drugie referendum niepodległościowe jest niewątpliwie opcją, która musi pozostać na stole i ona jest na stole” – powiedziała Sturgeon. Z danych brytyjskiej komisji wyborczej wynika, że w Szkocji był największy odsetek zwolenników pozostania w UE (ponad 60%) spośród podmiotów wchodzących w skład Zjednoczonego Królestwa. Referendum w sprawie niepodległości Szkocji odbyło się w 2014 roku. Wówczas Szkoci zdecydowali, że chcą pozostać w składzie Zjednoczonego Królestwa, ale wyjście kraju z UE może przyczynić się do zmiany nastrojów społecznych.

Petycję w sprawie rewizji wyników referendum, która pojawiła się na oficjalnej stronie internetowej brytyjskiego parlamentu, dotychczas podpisało ponad 825 tys. osób. Aby petycja została rozpatrzona, musi zebrać co najmniej 100 tys. podpisów. „Apelujemy do rządu, by przyjęto zasadę, zgodnie z

którą, jeśli liczba głosujących za lub przeciw Brexit wyniesie poniżej 60% przy frekwencji poniżej 75%, należy przeprowadzić ponowne referendum” – czytamy w petycji. Wcześniej na portalu Change.org pojawiła się inna petycja w sprawie ogłoszenia suwerenności Londynu od Wielkiej Brytanii i przyłączenia się metropolii do Unii Europejskiej. Dotychczas podpisało ją ponad 108 tys. osób. Według oficjalnych danych, 51,9% brytyjskich wyborców opowiedziało się za Brexitem. Premier Wielkiej Brytanii David Cameron, który apelował o pozostanie kraju z UE, po ogłoszeniu wyników referendum oświadczył, że zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska w październiku.

Stany Zjednoczone są przekonane, że nie stracą swoich wpływów w Unii Europejskiej po decyzji Wielkiej Brytanii o opuszczeniu wspólnoty – powiedział w piątek rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu John Kirby. „Jestem przekonany, że do tego nie dojdzie” – ocenił Kirby. „Bardzo ściśle współpracujemy z UE” – dodał. Kirby podkreślił, że USA „szanują decyzję Brytyjczyków i będą nadal współpracować z Wielką Brytanią”. Amerykański prezydent Barack Obama oświadczył, że szczególny charakter stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią zostanie zachowany, mimo Brexit. „Myślę, że (wynik) wczorajszego głosowania świadczy o zachodzących zmianach i trudnościach, które niesie globalizacja” – powiedział Obama. „Między naszymi krajami ukształtowały się szczególne stosunki. Będą one kontynuowane” – zapewnił amerykański przywódca. Według jego słów, UE pozostaje niezastąpionym partnerem USA, a NATO – kluczowym ogniwem w zapewnieniu globalnego bezpieczeństwa.

Z kolei rzecznik Białego Domu Eric Schultz w piątek oświadczył, że Waszyngton analizuje wpływ Brexit na rozmowy w sprawie utworzenia transatlantyckiej strefy wolnego handlu. „Oceniamy wpływ wczorajszej decyzji na transatlantycką strefę wolnego handlu, ale zamierzamy zaangażować (w nią) naszych partnerów zarówno w Brukseli, jak i w Londynie” – powiedział wczoraj rzecznik amerykańskiego prezydenta. Według jego słów,

ocena wpływu Brexit na strefę „zajmie jakiś czas”, ale negocjacje trwają nadal. Schultz dodał, że współpraca w ramach transatlantyckiej strefy wolnego handlu jest „jeszcze jednym powodem, wymagającym uporządkowanych działań podczas opuszczania UE przez Wielką Brytanię”.

W Berlinie zakończyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów Unii Europejskiej poświęcone przyszłości UE po opuszczeniu jej przez Wielką Brytanię. W Berlinie spotkali się szef niemieckiej dyplomacji Frank-Walter Steinmeier, Jean-Marc Ayraulta z Francji, Berta Koendersa z Holandii, Paolo Gentiloniego z Włoch, Didiera Reyndersa z Belgii i Jeana Asselborna z Luksemburga. Zanim rozpoczęto rozmowy Steinmeier ostrzegł przed gorączkowymi działaniami, histerią, ale też przed wpadnięciem w „odrętwienie po szoku”. „Znajdujemy się w sytuacji, która nie dopuszcza hysterii czy szoku. Nie możemy pozwolić sobie na gorączkowe działania czy udawanie, że znamy wszystkie odpowiedzi” – powiedział minister. Uczestnicy spotkania wyrazili potrzebę zachowania jedności Europy i dążenia do jej ulepszenia. „To będzie nasze najważniejsze zadanie” – zapewnił Steinmeier.

Wiadomość o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej wywołała w Kijowie niepokój. Ukraińscy politycy wyrażają obawy odnośnie perspektyw integracji z UE i przedłużenia sankcji wobec Rosji. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko i premier Wołodymyr Hrojsman liczą, że Wielka Brytania pozostanie we Wspólnocie. „Wierzę, że jedność europejskich narodów mimo wszystko zostanie zachowane” – napisał premier na „Twitterze”. Z kolei Poroszenko ma nadzieję na zachowanie sankcji wobec Rosji.

O tym, że sankcje mogą być osłabione z powodu Brexit uprzedził szef ukraińskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Wołodymyr Arjew. „Sankcje wobec Rosji będą stopniowo osłabiane od 2017 roku, a ruch bezwizowy dla nas, Gruzji i Turcji zostanie odłożony na czas nieokreślony” – powiedział Arjew. Według jego słów, Unia Europejska teraz

odgrodzi się od „bodźców zewnętrznych” i skoncentruje się na problemach wewnętrznych, by zapobiec „reakcji łańcuchowej”.

Deputowany z Partii Radykalnej Andriej Łozowoj również dopatrzył się w Brexit rozpadu UE. „Perspektywa rozpadu Unii Europejskiej jest w pełni realna po brytyjskim referendum, całkowicie na sumieniu brukselskich urzędników. Zbyt długo i mgliście zawracali głowę nam i innym kandydatom” – napisał Łozowoj na „Facebooku”. Jednocześnie uważa on, że „odpowiednią odpowiedzią” na wyjście Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty byłoby jej rozszerzenie na wschód. Zgodziła się z nim bezpartyjna posłanka Hanna Hopko. Jej zdaniem Ukraina może zająć miejsce Wielkiej Brytanii. „Europejczycy przestaną interesować się pokojem na Ukrainie. Dlatego Berlin powinien działać z wyprzedzeniem: tracąc Wielką Brytania, Europa może zyskać Ukrainę” – powiedziała Hopko.

Tymczasem wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej Iryna Heraszczenko twierdzi, że Brexit będzie miał negatywne konsekwencje dla ukraińskiej dyplomacji. „Teraz, kiedy UE jeszcze głębiej ugrzęźnie we własnych poważnych problemach, jeszcze trudniej będzie obronić nam swoje stanowisko” – oceniła ukraińska polityk. Gubernator obwodu odeskiego Michaił Saakaszwili również zrezygnował z optymistycznych prognoz. Polityk jest przekonany, że w związku z Brexit Ukraina będzie musiała przyśpieszyć reformy.

Podobnego zdania jest Serhij Łeszczenko z Bloku Petra Poroszenki. Porównał on Brexit do „zimnego prysznica”. Natomiast Anton Geraszczenko twierdzi, że Kijów nie musi „posypywać głowy popiołem”, bo UE nie chce widzieć Ukrainy w swoich szeregach. „Z naszym stopniem korupcji, bezprawia w wymiarze sprawiedliwości i niskim poziomem rozwoju gospodarczego nikt za bardzo na nas w UE nie czeka” – stwierdził polityk. Dodał, że Kijów powinien teraz orientować się na USA i Kanadę w polityce zagranicznej, a nie liczyć na integrację ze Wspólnotą.

Słowacka Partia Ludowa Nasza Słowacja zbiera podpisy pod petycją w sprawie referendum dotyczącego przyszłości kraju w Unii Europejskiej, jak poinformowała agencja Reuters. Zgodnie ze słowackim prawem, aby referendum mogło się odbyć, pod petycją trzeba zebrać co najmniej 350 tys. podpisów. Wyniki głosowania są wiążące. „Obywatele Wielkiej Brytanii zdecydowali się na odrzucenie dyktatu Brukseli. Nadszedł czas, aby Słowacja również opuściła tonącego europejskiego „Titanica”” – napisano na oficjalnej stronie partii.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net